

dzisiejszym akt wspólny i przytęm własnoręcznie deklaracje duchowieństwa dyceyjalnego.

Waszój Cesarzkiej Mości

najpoddanniejsi:

Administrator chołmskiej dyceyji grecko-unickiej, starszy protojerz katedralny Marceł Popiel.

Starszy protojerz katedralny, archiprezbiter Józef Wojciech.

Rektor seminarium duchownego, starszy protojerz katedralny Hipolit Krynicki.

Sekretarz konsystorza duchownego, protojerz katedralny Jan Hożowski.

Członek konsystorza duchownego, protojerz katedralny Makary Chojnacki.

Członek konsystorza duchownego, nauczyciel seminarium ks. Ignacy Hojnacki.

Członek konsystorza duchownego, nauczyciel religii sześcioklasowej szkoły żeńskiej ks. Michał Dobrianski.

Inspektor seminarium duchownego, ks. Ambroży Sietnicki.

Wikaryusz katedralny ks. Jan Makar.

Wikaryusz katedralny ks. Emilian Barwiński.

M. Chołm, 18 lutego 1875 r.

Protokół duchowieństwa katedralnego i konsystorza dyceyji chołmskiej.

Dnia 18 miesiąca lutego, bieżącego 1875 r. zebrało się na posiedzenie pod przewodnictwem administratora dyceyji chołmskiej katedralne duchowieństwo katedry chołmskiej i konsystorz duchowny dyceyji chołmskiej.

Sekretarz konsystorza odczytał nadeszłe do zwierzchności dyceyjalnej raporta dziekanów: augustowskiego z 16 stycznia nr. 25, hrubieszowskiego z 2 lutego nr. 32, chołmskiego z 5 lutego nr. 46, tomaszowskiego z 8 lutego nr. 112, krasnostawskiego z 8 lutego nr. 21, zamojskiego z 8 lutego nr. 21 i biłgorajskiego z 9 lutego nr. 30, oraz telegram z 16 lutego, z dołączeniem oznajmienia szczerego życzenia duchowieństwa parafialnego tych dekanatów, powrócenia wraz z wiernymi na łono kościoła prawosławnego, do którego odczołnowie należeli nasi przodkowie i pozostawiania w niezmiennym posłuszeństwie najświętszemu, wszechrosyjskiemu synodowi rządzącemu. Następnie administrator parafii zawiązał zebranie do wypowiedzenia swęj opinii w powyższym przedmiocie. Zebrani po wszechstronnem i dojrzałem rozważeniu obecnego położenia rzeczy w dyceyji chołmskiej i zważywszy, że będąc obecnie w parafiach pomienionych dekanatów duchowieństwo, z wyjątkiem kilku księży z liczby 128 proboszczów, jednomyślnie proszą zwierzchność dyceyjalną o wyjednanie najniżejższych zezwoleń monarszego na połączenie się napowrót i powierzonych im parafian z kościołem prawosławnym i że w gubernii siedleckiej już nastąpiło połączenie się napowrót znacznej większości grecko-unickich parafii dyceyji chołmskiej, pozostałe zaś nie zaniedbują pójść za ich przykładem, postanowili:

po 1sze ułożyć i podpisać akt o połączeniu się napowrót chołmskiej dyceyji grecko-unickiej z prawosławnym kościołem wszechrosyjskim;

po 2gie, ułożyć i podpisać najpoddanniejszą prośbę o najwyższe zezwolenie na takowe połączenie się napowrót;

po 3cie, prosić administratora dyceyji o przedstawienie rządowi o niniejszym postanowieniu i o wyjednanie upoważnienia do złożenia tej najpoddanniejszej prośby z dołączeniem aktu o połączeniu się napowrót i oryginalną oświadczeń duchowieństwa, za pośrednictwem wybranej w tym celu deputacji grecko-unickiego duchowieństwa, składającej się z administratora dyceyji, dwóch protojerzów katedralnych i wszystkich dziekanów wyz wspomnianych dekanatów.

Protokół czytali i podpisali: administrator dyceyji chołmskiej, starszy protojerz katedralny Marceł Popiel; starszy protojerz katedralny, archiprezbiter Józef Wojciech; rektor seminarium duchownego, starszy protojerz katedralny Hipolit Krynicki; sekretarz konsystorza, protojerz katedralny Jan Hożowski; członek konsystorza duchownego, protojerz katedralny Makary Chojnacki; członek konsystorza duchownego, nauczyciel seminarium, ksiądz Ignacy Hojnacki; członek konsystorza duchownego, nauczyciel religii sześcioklasowej szkoły żeńskiej, ksiądz Michał Dobrianski; inspektor seminarium duchownego, ksiądz Ambroży Sietnicki; wikaryusz katedralny, ksiądz Jan Makar i wikaryusz katedralny ksiądz Emilian Barwiński.

NIEMCY.

* **Berlin**, 15 kwietnia. Uzupełniając przebieg wczorajszego posiedzenia Izby panów, nadmienić przedewszystkiem musimy, że w obronie rządowego projektu o zawieszeniu subwencji państwowej dla biskupstw katolickich i duchownych, występował po dwakroć ks.

— Prawda, wszystko to mówilem.

Sędziowie pochylili ku sobie głowy, do tego nie potrzebował się przyznawać, jeden świadek tylko świadczył tu przeciw niemu.

Przesłuchanie ciągnęło się dalej.

— Brat pański służył naprzód w gwardyi, potem w huzarach; pan go nakłonił do dezertowania z całym szwadronem.

(Ach, więc nie wiedzą, kto to uczynił! A może też ktoś umyślnie pragnie winę całej rodziny zwalić na jego głowę, aby temu łatwiej go zgubić, — a matkę chce po to zachować przy życiu, by oplakiwała synów?)

Jenö odpowiedział spiesźnie:

— Tak ja go namówilem.

Odpowiedział z takim pospiechem, że to sędziego śledczego zastanowiło trochę.

— Pan masz jeszcze jednego brata Edmunda czyli Jenö?

— Tak, Jenö po węgiersku, po niemiecku Edmund.

— Nie jest-że to przeciwnie czasem? Czy Eugeniusz nie znaczy Jenö a Edmund Oedön? Nieraz słyszałem spory w tym względzie.

— Nie, my to wiemy najlepiej. Jest jak powiedziałem.

— I ten brat pana znikł równocześnie z tamtym z Wiednia? Jakież miał do tego powody?

— Zda mi się, że nie mając miejsca, które wraz z zamknięciem węgierskiej nadwornej kancelaryi utracił, nie chciał bez żadnego zajęcia siedzieć w Wiedniu.

— I dokąd udał się najmlodszy brat pana?

— Przez cały przeciąg wojny był w domu, dozorował gospodarstwem i nie brał żadnego w rozruchach udziału, lecz zajmował się malarstwem, muzyką i uczył grać mego chłopca. I teraz jest w domu jeszcze.

— W tym czasie własnym kosztem umontowałeś pan cały oddział ochotników?

— Tak jest, złożony był z dwustu jeźdźców i

Bismarck i minister Falk, podczas gdy Kleist Retzow i hr. Brühl w przydługich mowach bronił praw katolickiego kościoła i jego wolności. Nie podajemy tu szczegółowo całej dyskusji wedle stenograficznych zapisów, bo żaden z mówców nie przywiódł nic nowego na poparcie swego zdania nad to, co już przedtem był wypowiedział. W sporach zasadniczych zresztą wszystkie argumenta nie wiele znaczą, skoro każda strona obstarze przy swoim a wszelkie i najdluższe mowy nie przyczyniają się nigdy do nawrócenia i przekonania przeciwnika. To też prócz mowy hr. Lippego którą w głównych zarysach podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, zasługującej na bliższą uwagę dla tego, że ją wygłosił były minister sprawiedliwości, a wygłosił ją jako przeciwnik rządowego projektu, podać nam należy odpowiedź ks. Bismarcka na mowę hr. Brühla. Otóż ks. Bismarck zabierając głos, podniósł przedewszystkiem, że hr. Brühl nazwał go największym wrogiem katolickiego kościoła. Nie ja — są słowa ks. Bismarcka — ale hr. Brühl jest nieprzyjacielem katolickiego kościoła i szkodzi mu bardzo wiele. Hr. Brühl nie zaprzeczył mi nadto, że jest nieprzyjacielem ewangelii a zatem i pruskiego państwa. Jeżeli papież może wszystko robić co chce, jeżeli wola jego jest prawem na ziemi, w takim razie nie może być mowy ani o konstytucjonalizmie, ani o wolności prasy itd. Hr. Brühl przeczy temu, być może, iż chwilowo to nie niemożliwem, bo papież nie ma władzy, ale gdyby ją miał, użyłby jej niezawodnie na tępienie kacerzy. Kościół ma różne środki na tępienie kacerzy, których chętnie używa, skazuje ich na tortury, pali ich, zabiera im majątki i skazuje na banicję. Otóż reprezentant chrześcijaństwa mieniący się reprezentantem „religii miłości”, który w ten postępowy sposób, jest dla nas ewangelickich chrześcijan nieprzyjacielem pruskiego państwa. Hr. Brühl nie zaprzeczył mi, że to są stare jak świat prawdy.

Na dzisiejszem posiedzeniu toczyły się dalsze jeneralne obrady w tej mierze, bo lubo zażądano wczoraj zamknięcia jeneralnej dyskusji, mniejszość tylko oświadczyła się za zamknięciem i dla tego odczołnowie je tylko do dnia następnego. W dniu dzisiejszym zapisali się do głosu pp. nadburmistrz Gobbin z Zgorzelic, hr. Landsberg Gemen i wiceprezes apelacyjnego sądu z Celle Meyer. Nadburmistrz Gobbin zwrócił przedewszystkiem uwagę na ostatnie podanie biskupów wyśłane do korony, w którym biskupi odmawiają reprezentacji kraju rozumienia nauki chrześcijańskiej, podczas gdy papież w najnowszym swęj encyklice apeluje o otwarcie do rewolucyi i namawia do nieposłuszeństwa dla państwa.

Postępowanie takie dowodzi aż nadto, że Rzym wszystkich używa środków celem siania niezgody pomiędzy koroną a narodem i w obec takiego postępowania polityka pruskiego państwa leży w samej naturze rzeczy. Nie ma mowy o pokoju bez oderwania niemieckich katolików od Rzymu, bez utworzenia narodowo-niemieckiego prymatu. Hr. Landsberg Gemen starał się w dłuższej przemowie zbijać wywody p. Gobbina, przytaczając liczne argumenta przeciw zniesieniu artykułu 15 konstytucyi oraz na uzasadnienie zobowiązań państwa przez sankcjonowanie bulli de salute animarum. Członek Izby panów Meyer z Celle przemawiał również za projektem, oświadczaając, że dopóki kościół katolicki rości sobie prawo normowania granic pomiędzy swoją władzą a władzą państwa, spokój na polu wyznań nie jest możebnym, a państwo spełnia tylko swoją powinność, występując przeciw takim uroszczeniom kościoła. Mówca ubolewa wielce nad tymi podanymi państwu, którzy uciegają w skutek rządowego projektu, ale państwo nie może żadną miarą popierać swoich nieprzyjaciół. — Na tém ukończono jeneralne obrady i przystąpiono do specjalnej dyskusyi.

Izba deputowanych załatwiła kilka pomniejszych projektów bez obszerniejszej dyskusyi a mianowicie podniesienie opłat notaryuszów i rzeczników i przesłała następnie do obrad nad projektem dotyczącym zmiany podatku klasycznego. Obrady nad projektem ordynacyi prowincjonalnej ukończone zostały wczoraj w drugim czytaniu.

Kreuz-Ztg. dowiaduje się, że przy obradach nad zniesieniem artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi ma być postawionym wniosek, aby skreślić z konstytucyi zupełnie słowo „kościół” i w to miejsce położyć „stowarzyszenia religijne”. Odnosne prawo otrzymaloby tym sposobem następujące brzmienie: „Sprawy wszelkich stowarzyszeń religijnych w państwie regulują się wedle praw państwa.” — Odnosne do zapowiedzianego projektu o zniesieniu zakonów i kongregacyi, donoszą dzienniki, że cały ruchomy i nieruchomy majątek klasztorów i kongregacyi podlegnie sekwestrowi, ci zaś członkowie zakonów, którzy wnieśli majątek swój do klasztorów, otrzymają go z powrotem, a wszelkie zapisy i rozporządzenia co do tych majątków, będą unieważnione.

trzystu pieszych; w bitwie pod Kopolną sam dowodziłem tym oddziałem.

— Pan wyprzedzasz śledztwo. Czy nie byłś pan na debreczyńskim sejmie?

— Ponieważ nie można być w dwóch miejscach jednocześnie, przeto nie byłem.

— Masz pan słusznosc. — W armii jednakże sprawowałeś pan urząd rządowego komisarza?

— Od początku do końca.

— Po bitwie pod Forró byłś pan gorliwym niezmiernie w zebraniu rozprzeczniętych buntowniczych wojsk.

— Nie przeczę.

— W działalności tej okazałeś pan niezwykłą energią. Jakimże sposobem zdolałeś pan dokazać tego, by w przeciągu dwóch tygodni umundurować trzy bataliony rekrutów? Nie zechciałbyś nas pan w tym względzie oświecić?

Jenö na swe szczęście czy nieszczęście i o tém był dobrze poinformowany.

— Doszła mnie wiadomość, że transport sukna szedł okretem dla Pogranicza wojskowego; tegoż samego brunatnego sukna użyliśmy na mundury naszych honwędów.

Odpowiedź Eugeniusza zdradzała więcej niż były powinny: nie tylko już zimny spokój ale i zniechęcenie do życia i niejako dobrowolne narzucanie się śmierci. Audytor wystawił go na próbę. Może go podejrzywał?

Począł szukać czegoś w papierach oskarżenia; znalazł wrzesie.

— Tu jest doniesienie, że podczas wojny w miasteczkach górniczych konfiskował pan wszystkie zapasy metalu, znajdujące się w urzędach mennicznych państwa i że takowe zatrzymał dla siebie.

Na to oskarżenie płomienny rumieniec gniewu przebiegł twarz młodzieńca; namignął zawał:

— To kłamstwo! To potwarz haniebna! Czegoś podobnego nie dopuścił się żaden z Baradlayów!

Pruski następca tronu wraz z małżonką opuścili już Insbruck i w piątek mają stanąć w Weronie. — O spotkaniu ich z królem Wiktorem Emanuelem nie dotąd nie piszą dzienniki. Natomiast zaznaczają ciągle, że podróż ta jest najlepszym dowodem dobrych pomiędzy Niemcami a Włochami stosunków.

Wiadomość o podaniu się do dymisji ministra wojny Kameke, jest wedle Kreuz Ztg mylną.

FRANCYA.

* **Paryż**, 13 kwietnia. Dzisiejsza rada gabinetowa, w której udział wzięli wszyscy ministrowie prócz ministra skarbu Leona Say, zatrudniała się wyborami uzupełniającymi do Zgromadzenia narodowego, ale nie postanowiła nie stanowczego w tej mierze. Moniteur universel donosi nadto, że na radzie gabinetowej poruszono politykę zagraniczną i oświadczoneo przytęm, że nie ma najmniejszej obawy wojennych zakłóceń. W dniu 15 b. m. odbędzie wydział nieustający posiedzenie, na którym ma być mowa o lokalu obrad senatu. Minister spraw zagranicznych ks. Decazes wyjechał zaraz po naradzie gabinetowej do departamentu Gironde, gdzie zabawi z jakie dwa tygodnie. Z tego też powodu zamierzona przez legitymistów na posiedzeniu komisji nieustającej interpelacya co do obecných stosunków pomiędzy Niemcami a Francją podług nieobecności ministra Decazes, nie będzie mogła mieć żadnych dalszych skutków, gdyż nie będzie miał kto na nią odpowiedzieć.

Ekminister Rouher wpadł jak się zdaje istotnie w wielką cesarzową Eugenię a Gaullois, organ dworu w Chislehurst zaczął po przed kilkoma dniami. Obecnie oświadcza, że obecni przywódcy stronnictwa bonapartystowskiego, którzy od lat czterech nie nie zrobili, powinni ustąpić miejsca młodszym. Sądzą powszechnie, że przyjdzie do porozumienia pomiędzy ks. Napoleonem a synem Napoleonem III. Ks. Napoleon jest bardzo za takim porozumieniem, gdyż syn byłego cesarza Francyi nader walego jest zdrowia i dla tego mógłby z tego skorzystać najstarszy syn ks. Napoleona, ks. Wiktor mający obecnie lat 13.

Journal de Paris zapowiada następujące zmiany w służbie dyplomatycznej: na reprezentanta Francyi w Londynie posłanym będzie margrabia d'Harcourt, obecnie posługujący w Wiedniu, miejsce jego zastąpi zaś dotychczasowy poseł w Carogrodzie hr. Vogué a do Carogrodu pójdzie baron Baude. Margrabia Gontaut Biron, ambasador francuzki w Berlinie, wyjechał dzisiaj wieczorem z powrotem do Berlina.

Międzynarodowa konferencya metryczna odczołnowa na czas dłuższy z powodu nieobecności p. Nigry, odbyła się onegdaj i przyjęła wypracowany przez techniczny wydział projekt. Główne punkta tego projektu są następujące: delegacyi wszystkich państw biorących udział w konferencyi, stanowiąc będą jeneralną konferencyą miar i wag, która zbierać się będzie przynajmniej co sześć lat i będzie miała nadzór nad międzynarodowymi miarami i wagami. Stały nadzór i prace przedwstępne do utworzenia prototypów powierzone będą wydziałowi złożonemu z 14 uczonych różnych państw. Wydział ten nosić będzie nazwę „międzynarodowego komitetu.” Już w r. 1872 polecił rząd francuzki odnośnej sekcji utworzenie prototypów dla miar i wag, ale sekcya prac swych nie ukończyła i obecnie ma je uzupełnić międzynarodowy komitet. W pobliżu Paryża, prawdopodobnie w parku Saint Cloud utworzonym będzie stałe międzynarodowe biuro dla miar i wag.

BELGIA.

* **Bruksela**, 13 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby dep. wniósł, jak nam to już pokrótce donosił telegram, B. Dumortier, członek parlamentarny prawicy interpelacya odnoszącą się do ostatniego niemiecko-belgijskiego zajęcia. „Cała prasa europejska, rozpoczął mówca, zajmuje się od tygodnia pewnymi reklamacyami, skierowanymi ze strony jednego z sąsiadnych rządów do rządu belgijskiego a mianowicie dotyka naszych instytucyi krajowych. — Izba niższa Wielkiej Brytanii zajmowała się już tym ważnym przedmiotem, a co się mnie tyczy, sądzę, że przemawiam w imieniu Izby belgijskiej, jeśli złożę Izbie angielskiej słowa uznania za okazany naszej ojczyźnie interes. Wedle dzienników domagają się Niemcy zmiany konstytucyi.” Mówca przeto uprasza gabinet, by zechciał podać bliższe szczegóły o krokach, jakie poczynili Niemcy, i przedłożył, o ile się to da, odnośne dokumenta Izbie poselskiej. Zakończył swą mowę uwagą, że dzienniki dowiodły dosadnie, iż w obec zagrożenia nie mamy w Belgii stronnictwa i istnieje jeden i jedyny głos tylko i wypowiedział zarazem nadzieję, iż i o parlamencie da się to samo powiedzieć.

To oburzenie położyło ostateczną pieczęć na jego wyroku śmierci.

Było ono dowodem jego tożsamości. Takim gniewem zapłonął mógł ten tylko, kogo dotyczyło oskarżenie; sam tylko Oedön Baradlay.

Następnie pytano go jeszcze o różne drobne szczegóły. Na wszystkie jednak umiał odpowiedzieć.

Z listów Oedöna do matki znał on dokładnie rolę, którą ostatni odegrał.

Wśród tych pytań zachodziły i takie, które dotyczyły innych osób; na te wzbraniał się zupełnie odpowiadać.

— Com sam ucz ni, chętnie wyznaję; przeciw innym nie będę świadczył.

Gdyby miało przyjść do naocnej konfrontacyi z jakimkolwiek innym oskarżonym, mogłoby to doprowadzić do odkrycia jego podstępów. W tej obawie też starał się o pospiech w całym śledztwie.

Cel ten osiągnął.

Był to czas, w którym takie sprawy załatwiał się szybko.

Ostatniego punktu oskarżenia miał jeszcze Jenö wysłuchać.

— Podczas obłężenia twierdzy Buda poróżniłeś się pan z bratem swym Ryszardem tak, że aż przyszło do pojedynku.

— Jakto? — zawołał Jenö błądź śmiertelnie. — O wypadku tym nie było w listach do matki najmniejszej wzmianki.

— Tak, panie; był to tak zwany „rewolucyjny pojedynek.” W rewolucyi francuzkiej było zwyczajem, że gdy dwaj koledzy się poróżnili, każdy z nich prowadził dopóty swój zastęp na linia bojową nieprzyjaciela, póki jeden nie padł lub też nie zwyciężył. Pan stanął pierwszy na obłężniczej drabinie i wyprzedził tym sposobem swego brata. Czy to prawda?

Ścisłonięci pierś Eugeniusza zbrakło powietrza. — Jakąż straszną musiała być burza, która dwóch takich braci mogła pchnąć do pojedynku! On, co przez ten

W odpowiedzi na to zauważał minister spraw zagranicznych, że gabinet o tém nie wiedział, iż ma być wniesioną tego rodzaju interpelacya, i dla tego nie nie pozostaje jak prosić Izby, by zechciała dalsze na tym przedmiocie obrady odcroczyć do piątku. Izba zgodziła się na to, a jedynie p. Vlemmeck wysławił uwagę, że minister może bezzwłocznie odpowiedzieć przynajmniej, czy rząd niemiecki domagał się zmiany konstytucyi belgijskiej. Na to zapowiedział p. d'Aspremont Lynden, że w nocie niemieckiej ma jednego słówka, któreby mogło na podobny naprowadzić domysł.

Indépendance - Belge zamieszcza artykuł obszerny, skierowany przeciw znanej rządu niemieckiego. — Artykuł cały pisany w tonie stanowczym i ostrym i w najdosadniejszych wyrazach potępił zamach na niepodległość belgijską wymierzony przez rząd niemiecki. Indépendance przedewszystkiem, że rząd berliński chciał wywierać nacisk na gabinet brukselski, aby go zmusić do zmiany ustawodawstwa belgijskiego pod pozorem, że ustawodawstwo to nie może w dzisiejszym swym stanie zadosyć uczynić pretensyjom berlińskim. Nota niemiecka stawia zasadę, że każde państwo jest sądzące i skuteczności ustawodawstwa swojego sądziąc wszystkich państw, które mają styczność z państwami międzynarodowymi stosunkami i że państwo ma prawo domaganie się w miarę swoich życzeń zmian takiego ustawodawstwa. Teoria taka mogłaby doprowadzić do daleko. „Drugie cesarstwo francuzkie, pisze Indépendance próbowało wprowadzić tę teorię a wówczas wystąpiłby stanowczo przeciw niej. Nieprzypuszczaliśmy że belgijska konstytucyjna Niemcy wezmą sobie za wzór rząd 2-go dnia. Zgładziliby pochodziłyby takie żądanie, nie moglibyśmy go przyjąć, chociażby nawet, jak w obecnym wypadku, wymierzone było bardziej przeciw naszym zwyczajnym politycznym przeciwnikom. System taki byłby stanowczym usunięciem niezawisłości i odrębności mniejszych państw. I w istocie system ten używają wyłącznie przeciw takim małym państwom. Moglibyśmy przytoczyć podobne publikacye angielskie i irlandzkie, które w wyliczeniach przeciw niemieckiej polityce kościelnej nie ustępują co do gwałtowności publikacyom belgijskim. A przecież nie wiadomo nam aby rząd niemiecki uciekał się z tego powodu do podobnych przedstawień, jakie uczynił Belgii. Czyż praw słabszego nie należy tak samo szanować, co praw silniejszego? Jeśli nie — w takim razie możnaby przypuszczać, że jedna już tylko zasada rządzi światem, a mianowicie. Odpowiedź naszego rządu wydaje się nam zupełnie poprawną i przynajmniej to chętnie — w sprawie bowiem narodowej nie istnieją dla nas różnice stronnictw.”

PORTUGALIA.

* **Lizbona**, 11 kwietnia. W tych dniach przelożono Izbie portugalskiej „księgę białą,” z której się potrafi, że wypadki w Hiszpanii powodowały niejednokrotnie gabinet lizboński do wymiany myśli z gabinetem londyńskim. W dniu po abdykacyi króla Amadeusza zwrócił się portugalski minister spraw zagranicznych, p. Joao de Andrade Corro do rządu królowej, prosząc o wyjaśnienie, jak zamysł postąpił ten na wypadek, gdyby pewne ewentualności, na które w każdym razie należało się przygotować, zamigły pokój i zagroziły samorządowi i niepodległości Portugalii. Minister przypomniał przy tej sposobności porzeczenia, jakie poczynił hr. Derby posłowi portugalskiemu w Londynie r. 1868, a wedle których Portugalii przybiecała zadośćuczynić zobowiązaniom, spływającym na nią z zawartych z Portugalią traktatów. P. Andrade Corro wypowiedział życzenie, by rząd Brytanii zechciał przyłożyć ręki do porozumienia się mocarstw interesowanych w utrzymaniu międzynarodowego prawa i wypowiedział własne w tej mierze przekonanie. Skutkiem tego polecił gabinet londyński przedstawicielowi królowej w Madrycie, by oświadczył rządowi hiszpańskiemu, iż Anglia nie ma bynajmniej zamiaru migać się w wewnętrzne sprawy któregośkolwiek z państw, iż istnieją jednakże traktaty — mocą których zniewolona jest Anglia stawiać w obronie Portugalii i że Hiszpanie w razie zamachu na niepodległość tego kraju nie powinni liczyć na to, iż znajdują w Anglii obojętnego widza. O oświadczeniu tém zawiadomiono równocześnie mocarstwa, które dały mu swoją aprobatę.

Tymczasem zaszły w Hiszpanii wypadki, które wielkie wywołały niezapokojenie w Lizbonie. Do niepokojenia tego przyczyniła się przeważnie myśl w gruntowania federacyjnej rzecypopolitę, a zwłaszcza mowa programowa prezydenta p. Figuerasa, dająca dość wyraźnie do zrozumienia, nie nie byłby od tego by propagowane przez niego zasady i dążności zaszczyliły się i po za granicami Hiszpanii. Występował

czas cały leżał w morza głębi, na dnie — nie zdołał sobie nawet wyobrazić czegoś podobnego.

Cóż ma na to odpowiedzieć? Może to i nieprawda.

— Baradlay nie zwykł się nigdy chęlić.

Była to dobra odpowiedź. Zadowolono się nią.

— Co możesz pan przytoczyć na swą obronę?

— Obrona leży w naszych czynach. Potomnie nas osądzi — odpierł młody człowiek dumnie.

Audytor poszukiwał w swęj księdze rzy przysięgi Krwawie sędziowie powstał z swych miejsc i powtórzył ją za nim w obec oskarżonego.

Poczem wyprawdano go do przedpokoju.

Członkami krwawego tego sądu byli: pułkownik, major, kapitan, porucznik, podporucznik, wachmistrz, kapral, sierżant i szeregowiec.

Najprzód daje głos swój szeregowiec, potem kolej aż do pułkownika.

Po kwadransie przywołano go.

Audytor odczytał mu wyrok.

Był w nim wyszczególnione wszystkie czyny, do których się przynależał. Te punkta oskarżenia, którym zaprzeczył, opuszczone zostały w wyroku. Ale i tak był ich szereg długi.

Musił za nie umierać.

Skinął głowę na znak niemęj zgody.

Jutro rano.

Westchnął głęboko. Cel był dopięty.

O jedno tylko prosił: by mu wolno było w tę noc ostatnią napisać do żony, matki i braci.

Zezwolono.

Podziękował za to sędziom z łagodnym, dziecięcym na ustach uśmiechem; ani jedna łza nie zabłysła mu w oku.

Za to mimowolnie zakręciły się one w oczach sędziów.

Nie ich to była wina, że Eumenidy piekielne paliły pragnienie, że te boginie zemsty krwawo je tylko ugasić mogły.

Giełda bydgoska, 15 kwietnia.

Pasienica: 168-186 m.
Żyto nowe 137-147 m.
Jęczmień: 148-156 m.
Owies: 160-165 m.
Rzepak - - - m. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.
Okowita: 54. - m. per 100 litrów à 100 %.

Ceny targowe

w mieście Bydgoszczy w dniu 14 kwietnia 1875.

	14	15
85 funt. pszenicy	7 20	7 50
80 " żyta	6 -	6 25
70 " jęczmienia	5 50	6 40
50 " owsa	4 50	4 60
90 " grochu	9 50	10 -
100 " kartofli	2 50	3 -
100 " siana	4 -	5 -
100 " słomy	26 -	39 -
1 " masła	80 -	1 -
1 miedel jaj	63 -	70 -

Giełda berlińska, 15 kwietnia.

Pasienica: per 1000 kilo w mieście 162-198 marek wedle gatunku żądano; na kwiecień-maj 182-183-182, maj-czerwiec 184-183, - czerwiec-lipiec 186-185, - lipiec-sierpień 187-187, - sierpień-wrzesień 188-187, - wrzesień-październik 189-188, - październik-listopad 190-189, - listopad-grudzień 191-190, - grudzień-styczeń 192-191, - styczeń-luty 193-192, - luty-marzec 194-193, - marzec-kwiecień 195-194, - kwiecień-maj 196-195, - maj-czerwiec 197-196, - czerwiec-lipiec 198-197, - lipiec-sierpień 199-198, - sierpień-wrzesień 200-199, - wrzesień-październik 201-200, - październik-listopad 202-201, - listopad-grudzień 203-202, - grudzień-styczeń 204-203, - styczeń-luty 205-204, - luty-marzec 206-205, - marzec-kwiecień 207-206, - kwiecień-maj 208-207, - maj-czerwiec 209-208, - czerwiec-lipiec 210-209, - lipiec-sierpień 211-210, - sierpień-wrzesień 212-211, - wrzesień-październik 213-212, - październik-listopad 214-213, - listopad-grudzień 215-214, - grudzień-styczeń 216-215, - styczeń-luty 217-216, - luty-marzec 218-217, - marzec-kwiecień 219-218, - kwiecień-maj 220-219, - maj-czerwiec 221-220, - czerwiec-lipiec 222-221, - lipiec-sierpień 223-222, - sierpień-wrzesień 224-223, - wrzesień-październik 225-224, - październik-listopad 226-225, - listopad-grudzień 227-226, - grudzień-styczeń 228-227, - styczeń-luty 229-228, - luty-marzec 230-229, - marzec-kwiecień 231-230, - kwiecień-maj 232-231, - maj-czerwiec 233-232, - czerwiec-lipiec 234-233, - lipiec-sierpień 235-234, - sierpień-wrzesień 236-235, - wrzesień-październik 237-236, - październik-listopad 238-237, - listopad-grudzień 239-238, - grudzień-styczeń 240-239, - styczeń-luty 241-240, - luty-marzec 242-241, - marzec-kwiecień 243-242, - kwiecień-maj 244-243, - maj-czerwiec 245-244, - czerwiec-lipiec 246-245, - lipiec-sierpień 247-246, - sierpień-wrzesień 248-247, - wrzesień-październik 249-248, - październik-listopad 250-249, - listopad-grudzień 251-250, - grudzień-styczeń 252-251, - styczeń-luty 253-252, - luty-marzec 254-253, - marzec-kwiecień 255-254, - kwiecień-maj 256-255, - maj-czerwiec 257-256, - czerwiec-lipiec 258-257, - lipiec-sierpień 259-258, - sierpień-wrzesień 260-259, - wrzesień-październik 261-260, - październik-listopad 262-261, - listopad-grudzień 263-262, - grudzień-styczeń 264-263, - styczeń-luty 265-264, - luty-marzec 266-265, - marzec-kwiecień 267-266, - kwiecień-maj 268-267, - maj-czerwiec 269-268, - czerwiec-lipiec 270-269, - lipiec-sierpień 271-270, - sierpień-wrzesień 272-271, - wrzesień-październik 273-272, - październik-listopad 274-273, - listopad-grudzień 275-274, - grudzień-styczeń 276-275, - styczeń-luty 277-276, - luty-marzec 278-277, - marzec-kwiecień 279-278, - kwiecień-maj 280-279, - maj-czerwiec 281-280, - czerwiec-lipiec 282-281, - lipiec-sierpień 283-282, - sierpień-wrzesień 284-283, - wrzesień-październik 285-284, - październik-listopad 286-285, - listopad-grudzień 287-286, - grudzień-styczeń 288-287, - styczeń-luty 289-288, - luty-marzec 290-289, - marzec-kwiecień 291-290, - kwiecień-maj 292-291, - maj-czerwiec 293-292, - czerwiec-lipiec 294-293, - lipiec-sierpień 295-294, - sierpień-wrzesień 296-295, - wrzesień-październik 297-296, - październik-listopad 298-297, - listopad-grudzień 299-298, - grudzień-styczeń 300-299, - styczeń-luty 301-300, - luty-marzec 302-301, - marzec-kwiecień 303-302, - kwiecień-maj 304-303, - maj-czerwiec 305-304, - czerwiec-lipiec 306-305, - lipiec-sierpień 307-306, - sierpień-wrzesień 308-307, - wrzesień-październik 309-308, - październik-listopad 310-309, - listopad-grudzień 311-310, - grudzień-styczeń 312-311, - styczeń-luty 313-312, - luty-marzec 314-313, - marzec-kwiecień 315-314, - kwiecień-maj 316-315, - maj-czerwiec 317-316, - czerwiec-lipiec 318-317, - lipiec-sierpień 319-318, - sierpień-wrzesień 320-319, - wrzesień-październik 321-320, - październik-listopad 322-321, - listopad-grudzień 323-322, - grudzień-styczeń 324-323, - styczeń-luty 325-324, - luty-marzec 326-325, - marzec-kwiecień 327-326, - kwiecień-maj 328-327, - maj-czerwiec 329-328, - czerwiec-lipiec 330-329, - lipiec-sierpień 331-330, - sierpień-wrzesień 332-331, - wrzesień-październik 333-332, - październik-listopad 334-333, - listopad-grudzień 335-334, - grudzień-styczeń 336-335, - styczeń-luty 337-336, - luty-marzec 338-337, - marzec-kwiecień 339-338, - kwiecień-maj 340-339, - maj-czerwiec 341-340, - czerwiec-lipiec 342-341, - lipiec-sierpień 343-342, - sierpień-wrzesień 344-343, - wrzesień-październik 345-344, - październik-listopad 346-345, - listopad-grudzień 347-346, - grudzień-styczeń 348-347, - styczeń-luty 349-348, - luty-marzec 350-349, - marzec-kwiecień 351-350, - kwiecień-maj 352-351, - maj-czerwiec 353-352, - czerwiec-lipiec 354-353, - lipiec-sierpień 355-354, - sierpień-wrzesień 356-355, - wrzesień-październik 357-356, - październik-listopad 358-357, - listopad-grudzień 359-358, - grudzień-styczeń 360-359, - styczeń-luty 361-360, - luty-marzec 362-361, - marzec-kwiecień 363-362, - kwiecień-maj 364-363, - maj-czerwiec 365-364, - czerwiec-lipiec 366-365, - lipiec-sierpień 367-366, - sierpień-wrzesień 368-367, - wrzesień-październik 369-368, - październik-listopad 370-369, - listopad-grudzień 371-370, - grudzień-styczeń 372-371, - styczeń-luty 373-372, - luty-marzec 374-373, - marzec-kwiecień 375-374, - kwiecień-maj 376-375, - maj-czerwiec 377-376, - czerwiec-lipiec 378-377, - lipiec-sierpień 379-378, - sierpień-wrzesień 380-379, - wrzesień-październik 381-380, - październik-listopad 382-381, - listopad-grudzień 383-382, - grudzień-styczeń 384-383, - styczeń-luty 385-384, - luty-marzec 386-385, - marzec-kwiecień 387-386, - kwiecień-maj 388-387, - maj-czerwiec 389-388, - czerwiec-lipiec 390-389, - lipiec-sierpień 391-390, - sierpień-wrzesień 392-391, - wrzesień-październik 393-392, - październik-listopad 394-393, - listopad-grudzień 395-394, - grudzień-styczeń 396-395, - styczeń-luty 397-396, - luty-marzec 398-397, - marzec-kwiecień 399-398, - kwiecień-maj 400-399, - maj-czerwiec 401-400, - czerwiec-lipiec 402-401, - lipiec-sierpień 403-402, - sierpień-wrzesień 404-403, - wrzesień-październik 405-404, - październik-listopad 406-405, - listopad-grudzień 407-406, - grudzień-styczeń 408-407, - styczeń-luty 409-408, - luty-marzec 410-409, - marzec-kwiecień 411-410, - kwiecień-maj 412-411, - maj-czerwiec 413-412, - czerwiec-lipiec 414-413, - lipiec-sierpień 415-414, - sierpień-wrzesień 416-415, - wrzesień-październik 417-416, - październik-listopad 418-417, - listopad-grudzień 419-418, - grudzień-styczeń 420-419, - styczeń-luty 421-420, - luty-marzec 422-421, - marzec-kwiecień 423-422, - kwiecień-maj 424-423, - maj-czerwiec 425-424, - czerwiec-lipiec 426-425, - lipiec-sierpień 427-426, - sierpień-wrzesień 428-427, - wrzesień-październik 429-428, - październik-listopad 430-429, - listopad-grudzień 431-430, - grudzień-styczeń 432-431, - styczeń-luty 433-432, - luty-marzec 434-433, - marzec-kwiecień 435-434, - kwiecień-maj 436-435, - maj-czerwiec 437-436, - czerwiec-lipiec 438-437, - lipiec-sierpień 439-438, - sierpień-wrzesień 440-439, - wrzesień-październik 441-440, - październik-listopad 442-441, - listopad-grudzień 443-442, - grudzień-styczeń 444-443, - styczeń-luty 445-444, - luty-marzec 446-445, - marzec-kwiecień 447-446, - kwiecień-maj 448-447, - maj-czerwiec 449-448, - czerwiec-lipiec 450-449, - lipiec-sierpień 451-450, - sierpień-wrzesień 452-451, - wrzesień-październik 453-452, - październik-listopad 454-453, - listopad-grudzień 455-454, - grudzień-styczeń 456-455, - styczeń-luty 457-456, - luty-marzec 458-457, - marzec-kwiecień 459-458, - kwiecień-maj 460-459, - maj-czerwiec 461-460, - czerwiec-lipiec 462-461, - lipiec-sierpień 463-462, - sierpień-wrzesień 464-463, - wrzesień-październik 465-464, - październik-listopad 466-465, - listopad-grudzień 467-466, - grudzień-styczeń 468-467, - styczeń-luty 469-468, - luty-marzec 470-469, - marzec-kwiecień 471-470, - kwiecień-maj 472-471, - maj-czerwiec 473-472, - czerwiec-lipiec 474-473, - lipiec-sierpień 475-474, - sierpień-wrzesień 476-475, - wrzesień-październik 477-476, - październik-listopad 478-477, - listopad-grudzień 479-478, - grudzień-styczeń 480-479, - styczeń-luty 481-480, - luty-marzec 482-481, - marzec-kwiecień 483-482, - kwiecień-maj 484-483, - maj-czerwiec 485-484, - czerwiec-lipiec 486-485, - lipiec-sierpień 487-486, - sierpień-wrzesień 488-487, - wrzesień-październik 489-488, - październik-listopad 490-489, - listopad-grudzień 491-490, - grudzień-styczeń 492-491, - styczeń-luty 493-492, - luty-marzec 494-493, - marzec-kwiecień 495-494, - kwiecień-maj 496-495, - maj-czerwiec 497-496, - czerwiec-lipiec 498-497, - lipiec-sierpień 499-498, - sierpień-wrzesień 500-499, - wrzesień-październik 501-500, - październik-listopad 502-501, - listopad-grudzień 503-502, - grudzień-styczeń 504-503, - styczeń-luty 505-504, - luty-marzec 506-505, - marzec-kwiecień 507-506, - kwiecień-maj 508-507, - maj-czerwiec 509-508, - czerwiec-lipiec 510-509, - lipiec-sierpień 511-510, - sierpień-wrzesień 512-511, - wrzesień-październik 513-512, - październik-listopad 514-513, - listopad-grudzień 515-514, - grudzień-styczeń 516-515, - styczeń-luty 517-516, - luty-marzec 518-517, - marzec-kwiecień 519-518, - kwiecień-maj 520-519, - maj-czerwiec 521-520, - czerwiec-lipiec 522-521, - lipiec-sierpień 523-522, - sierpień-wrzesień 524-523, - wrzesień-październik 525-524, - październik-listopad 526-525, - listopad-grudzień 527-526, - grudzień-styczeń 528-527, - styczeń-luty 529-528, - luty-marzec 530-529, - marzec-kwiecień 531-530, - kwiecień-maj 532-531, - maj-czerwiec 533-532, - czerwiec-lipiec 534-533, - lipiec-sierpień 535-534, - sierpień-wrzesień 536-535, - wrzesień-październik 537-536, - październik-listopad 538-537, - listopad-grudzień 539-538, - grudzień-styczeń 540-539, - styczeń-luty 541-540, - luty-marzec 542-541, - marzec-kwiecień 543-542, - kwiecień-maj 544-543, - maj-czerwiec 545-544, - czerwiec-lipiec 546-545, - lipiec-sierpień 547-546, - sierpień-wrzesień 548-547, - wrzesień-październik 549-548, - październik-listopad 550-549, - listopad-grudzień 551-550, - grudzień-styczeń 552-551, - styczeń-luty 553-552, - luty-marzec 554-553, - marzec-kwiecień 555-554, - kwiecień-maj 556-555, - maj-czerwiec 557-556, - czerwiec-lipiec 558-557, - lipiec-sierpień 559-558, - sierpień-wrzesień 560-559, - wrzesień-październik 561-560, - październik-listopad 562-561, - listopad-grudzień 563-562, - grudzień-styczeń 564-563, - styczeń-luty 565-564, - luty-marzec 566-565, - marzec-kwiecień 567-566, - kwiecień-maj 568-567, - maj-czerwiec 569-568, - czerwiec-lipiec 570-569, - lipiec-sierpień 571-570, - sierpień-wrzesień 572-571, - wrzesień-październik 573-572, - październik-listopad 574-573, - listopad-grudzień 575-574, - grudzień-styczeń 576-575, - styczeń-luty 577-576, - luty-marzec 578-577, - marzec-kwiecień 579-578, - kwiecień-maj 580-579, - maj-czerwiec 581-580, - czerwiec-lipiec 582-581, - lipiec-sierpień 583-582, - sierpień-wrzesień 584-583, - wrzesień-październik 585-584, - październik-listopad 586-585, - listopad-grudzień 587-586, - grudzień-styczeń 588-587, - styczeń-luty 589-588, - luty-marzec 590-589, - marzec-kwiecień 591-590, - kwiecień-maj 592-591, - maj-czerwiec 593-592, - czerwiec-lipiec 594-593, - lipiec-sierpień 595-594, - sierpień-wrzesień 596-595, - wrzesień-październik 597-596, - październik-listopad 598-597, - listopad-grudzień 599-598, - grudzień-styczeń 600-599, - styczeń-luty 601-600, - luty-marzec 602-601, - marzec-kwiecień 603-602, - kwiecień-maj 604-603, - maj-czerwiec 605-604, - czerwiec-lipiec 606-605, - lipiec-sierpień 607-606, - sierpień-wrzesień 608-607, - wrzesień-październik 609-608, - październik-listopad 610-609, - listopad-grudzień 611-610, - grudzień-styczeń 612-611, - styczeń-luty 613-612, - luty-marzec 614-613, - marzec-kwiecień 615-614, - kwiecień-maj 616-615, - maj-czerwiec 617-616, - czerwiec-lipiec 618-617, - lipiec-sierpień 619-618, - sierpień-wrzesień 620-619, - wrzesień-październik 621-620, - październik-listopad 622-621, - listopad-grudzień 623-622, - grudzień-styczeń 624-623, - styczeń-luty 625-624, - luty-marzec 626-625, - marzec-kwiecień 627-626, - kwiecień-maj 628-627, - maj-czerwiec 629-628, - czerwiec-lipiec 630-629, - lipiec-sierpień 631-630, - sierpień-wrzesień 632-631, - wrzesień-październik 633-632, - październik-listopad 634-633, - listopad-grudzień 635-634, - grudzień-styczeń 636-635, - styczeń-luty 637-636, - luty-marzec 638-637, - marzec-kwiecień 639-638, - kwiecień-maj 640-639, - maj-czerwiec 641-640, - czerwiec-lipiec 642-641, - lipiec-sierpień 643-642, - sierpień-wrzesień 644-643, - wrzesień-październik 645-644, - październik-listopad 646-645, - listopad-grudzień 647-646, - grudzień-styczeń 648-647, - styczeń-luty 649-648, - luty-marzec 650-649, - marzec-kwiecień 651-650, - kwiecień-maj 652-651, - maj-czerwiec 653-652, - czerwiec-lipiec 654-653, - lipiec-sierpień 655-654, - sierpień-wrzesień 656-655, - wrzesień-październik 657-656, - październik-listopad 658-657, - listopad-grudzień 659-658, - grudzień-styczeń 660-659, - styczeń-luty 661-660, - luty-marzec 662-661, - marzec-kwiecień 663-662, - kwiecień-maj 664-663, - maj-czerwiec 665-664, - czerwiec-lipiec 666-665, - lipiec-sierpień 667-666, - sierpień-wrzesień 668-667, - wrzesień-październik 669-668, - październik-listopad 670-669, - listopad-grudzień 671-670, - grudzień-styczeń 672-671, - styczeń-luty 673-672, - luty-marzec 674-673, - marzec-kwiecień 675-674, - kwiecień-maj 676-675, - maj-czerwiec 677-676, - czerwiec-lipiec 678-677, - lipiec-sierpień 679-678, - sierpień-wrzesień 680-679, - wrzesień-październik 681-680, - październik-listopad 682-681, - listopad-grudzień 683-682, - grudzień-styczeń 684-683, - styczeń-luty 685-684, - luty-marzec 686-685, - marzec-kwiecień 687-686, - kwiecień-maj 688-687, - maj-czerwiec 689-688, - czerwiec-lipiec 690-689, - lipiec-sierpień 691-690, - sierpień-wrzesień 692-691, - wrzesień-październik 693-692, - październik-listopad 694-693, - listopad-grudzień 695-694, - grudzień-styczeń 696-695, - styczeń-luty 697-696, - luty-marzec 698-697, - marzec-kwiecień 699-698, - kwiecień-maj 700-699, - maj-czerwiec 701-700, - czerwiec-lipiec 702-701, - lipiec-sierpień 703-702, - sierpień-wrzesień 704-703, - wrzesień-październik 705-704, - październik-listopad 706-705, - listopad-grudzień 707-706, - grudzień-styczeń 708-707, - styczeń-luty 709-708, - luty-marzec 710-709, - marzec-kwiecień 711-710, - kwiecień-maj 712-711, - maj-czerwiec 713-712, - czerwiec-lipiec 714-713, - lipiec-sierpień 715-714, - sierpień-wrzesień 716-715, - wrzesień-październik 717-716, - październik-listopad 718-717, - listopad-grudzień 719-718, - grudzień-styczeń 720-719, - styczeń-luty 721-720, - luty-marzec 722-721, - marzec-kwiecień 723-722, - kwiecień-maj 724-723, - maj-czerwiec 725-724, - czerwiec-lipiec 726-725, - lipiec-sierpień 727-726, - sierpień-wrzesień 728-727, - wrzesień-październik 729-728, - październik-listopad 730-729, - listopad-grudzień 731-730, - grudzień-styczeń 732-731, - styczeń-luty 733-732, - luty-marzec 734-733, - marzec-kwiecień 735-734, - kwiecień-maj 736-735, - maj-czerwiec 737-736, - czerwiec-lipiec 738-737, - lipiec-sierpień 739-738, - sierpień-wrzesień 740-739, - wrzesień-październik 741-740, - październik-listopad 742-741, - listopad-grudzień 743-742, - grudzień-styczeń 744-743, - styczeń-luty 745-744, - luty-marzec 746-745, - marzec-kwiecień 747-746, - kwiecień-maj 748-747, - maj-czerwiec 749-748, - czerwiec-lipiec 750-749, - lipiec-sierpień 751-750, - sierpień-wrzesień 752-751, - wrzesień-październik 753-752, - październik-listopad 754-753, - listopad-grudzień 755-754, - grudzień-styczeń 756-755, - styczeń-luty 757-756, - luty-marzec 758-757, - marzec-kwiecień 759-758, - kwiecień-maj 760-759, - maj-czerwiec 761-760, - czerwiec-lipiec 762-761, - lipiec-sierpień 763-762, - sierpień-wrzesień 764-763, - wrzesień-październik 765-764, - październik-listopad 766-765, - listopad-grudzień 767-766, - grudzień-styczeń 768-767, - styczeń-luty 769-768, - luty-marzec 770-769, - marzec-kwiecień 771-770, - kwiecień-maj 772-771, - maj-czerwiec 773-772, - czerwiec-lipiec 774-773, - lipiec-sierpień 775-774, - sierpień-wrzesień 776-775, - wrzesień-październik 777-776, - październik-listopad 778-777, - listopad-grudzień 779-778, - grudzień-styczeń 780-779, - styczeń-luty 781-780, - luty-marzec 782-781, - marzec-kwiecień 783-782, - kwiecień-maj 784-783, - maj-czerwiec 785-784, - czerwiec-lipiec 786-785, - lipiec-sierpień 787-786, - sierpień-wrzesień 788-787, - wrzesień-październik 789-788, - październik-listopad 790-789, - listopad-grudzień 791-790, - grudzień-styczeń 792-791, - styczeń-luty 793-792, - luty-marzec 794-793, - marzec-kwiecień 795-794, - kwiecień-maj 796-795, - maj-czerwiec 797-796, - czerwiec-lipiec 798-797, - lipiec-sierpień 799-798, - sierpień-wrzesień 800-799, - wrzesień-październik 801-800, - październik-listopad 802-801, - listopad-grudzień 803-802, - grudzień-styczeń 804-803, - styczeń-luty 805-804, - luty-marzec 806-805, - marzec-kwiecień 807-806, - kwiecień-maj 808-807, - maj-czerwiec 809-808, - czerwiec-lipiec 810-809, - lipiec-sierpień 811-810, - sierpień-wrzesień 812-811, - wrzesień-październik 813-812, - październik-listopad 814-813, - listopad-grudzień 815-814, - grudzień-styczeń 816-815, - styczeń-luty 817-816, - luty-marzec 818-817, - marzec-kwiecień 819-818, - kwiecień-maj 820-819, - maj-czerwiec 821-820, - czerwiec-lipiec 822-821, - lipiec-sierpień 823-822, - sierpień-wrzesień 824-823, - wrzesień-październik 825-824, - październik-listopad 826-825, - listopad-grudzień 827-826, - grudzień-styczeń 828-827, - styczeń-luty 829-828, - luty-marzec 830-829, - marzec-kwiecień 831-830, - kwiecień-maj 832-831, - maj-czerwiec 833-832, - czerwiec-lipiec 834-833, - lipiec-sierpień 835-834, - sierpień-wrzesień 836-835, - wrzesień-październik 837-836, - październik-listopad 838-837, - listopad-grudzień 839-838, - grudzień-styczeń 840-839, - styczeń-luty 841-840, - luty-marzec 842-841, - marzec-kwiecień 843-842, - kwiecień-maj 844-843, - maj-czerwiec 845-844, - czerwiec-lipiec 846-845, - lipiec-sierpień 847-846, - sierpień-wrzesień 848-847, - wrzesień-październik 849-848, - październik-listopad 850-849, - listopad-grudzień 851-850, - grudzień-styczeń 852-851, - styczeń-luty 853-852, - luty-marzec 854-853, - marzec-kwiecień 855-854, - kwiecień-maj 856-855, - maj-czerwiec 857-856, - czerwiec-lipiec 858-857, - lipiec-sierpień 859-858, - sierpień-wrzesień 860-859, - wrzesień-październik 861-860, - październik-listopad 862-861, - listopad-grudzień 863-862, - grudzień-styczeń 864-863, - styczeń-luty 865-864, - luty-marzec 866-865, - marzec-kwiecień 867-866, - kwiecień-maj 868-867, - maj-czerwiec 869-868, - czerwiec-lipiec 870-869, - lipiec-sierpień 871-870, - sierpień-wrzesień 872-871, - wrzesień-październik 873-872, - październik-listopad 874-873, - listopad-grudzień 875-874, - grudzień-styczeń 876-875, - styczeń-luty 877-876, - luty-marzec 878-877, - marzec-kwiecień 879-878, - kwiecień-maj 880-879, - maj-czerwiec 881-880, - czerwiec-lipiec 882-881, - lipiec-sierpień 883-882, - sierpień-wrzesień 884-883, - wrzesień-październik 885-884, - październik-listopad 886-885, - listopad-grudzień 887-886, - grudzień-styczeń 888-887, - styczeń-luty 889-888, - luty-marzec 890-889, - marzec-kwiecień 891-890, - kwiecień-maj 892-891, - maj-czerwiec 893-892, - czerwiec-lipiec 894-893, - lipiec-sierpień 895-894, - sierpień-wrzesień 896-895, - wrzesień-październik 897-896, - październik-listopad 898-897, - listopad-grudzień 899-898, - grudzień-styczeń 900-899, - styczeń-luty 901-900, - luty-marzec 902-901, - marzec-kwiecień 903-902, - kwiecień-maj 904-903, - maj-czerwiec 905-904, - czerwiec-lipiec 906-905, - lipiec-sierpień 907-906, - sierpień-wrzesień 908-907, - wrzesień-październik 909-908, - październik-listopad 910-909, - listopad-grudzień 911-910, - grudzień-styczeń 912-9